

Rozdział 1

Teoretyczne aspekty badań tożsamości i integracji europejskiej

1.1. Definicja tożsamości, znaczenie i istota pojęcia tożsamości

Analiza pojęcia tożsamości prowadzona jest szczególnie w odniesieniu do kontekstu etnicznego i narodowościowego. Zanim autor przeanalizuje kształtowanie się tożsamości narodowej Macedończyków w kontekście akcesji do Unii Europejskiej, musi odpowiedzieć na pytania bardziej ogólne: Czym jest tożsamość? Dlaczego jednostki rozważają, kim są? Co nimi kieruje? Czy posiadanie danej tożsamości jest immanentną cechą danego człowieka? I w końcu – czy człowiekowi można narzucić tożsamość? Czy można nakłonić go do zmiany tożsamości? Co sprawia, że człowiek chce mieć określoną tożsamość? To pytania, które stawia sobie badacz analizujący zagadnienia tożsamości.

Pojęcie tożsamości zajmuje ważne miejsce w naukach społecznych. Wielu badaczy pochyliło się nad problemem zdefiniowania tego terminu. A. Smith w pracy *Nacjonalizm* zwraca uwagę, że szerokie zainteresowanie tożsamością może stanowić „element szerszego trendu współczesnej indywidualizacji, może również stanowić wyraz niepokoju i alienacji wielu ludzi w coraz bardziej podzielonym świecie”⁴⁶. A. Giddens, analizując tożsamość jednostki, przyjmuje założenie, że „bycie istotą ludzką oznacza ciągłą świadomość, w kategoriach takiego bądź innego opisu tego, co się robi i dlaczego”⁴⁷. Zwraca również uwagę, że „działający są w stanie wytłumaczyć swoje działania i wskazać powody, dla których je podjęli”⁴⁸. A. Smith analizuje pojęcie tożsamości narodowej, określając ją jako „stałe odtwarzanie i reinterpretowanie wzorca wartości, symboli, wspomnień, mitów i tradycji, które tworzą dziedzictwo określonych narodów, a także identyfikacji jednostek z tym wzorcem i dziedzictwem oraz z jego

⁴⁶ A.D. Smith, *Nacjonalizm*, Warszawa 2007, s. 31.

⁴⁷ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, s. 50.

⁴⁸ Ibidem, s. 51.

elementami kulturowymi⁴⁹. Zwraca uwagę także na dwa określone przez niego typy relacji; pierwszy to relacja pomiędzy zbiorowym a indywidualnym poziomem analizy, a drugi to relacja pomiędzy ciągłością a zmianą tożsamości⁵⁰.

A. Smith definiuje naród jako „nazwaną wspólnotę ludzką zamieszkującą ojczystą ziemię mającą wspólne mity i wspólną historię, wspólną kulturę polityczną, jedną gospodarke, a także wspólne dla wszystkich członków prawa i obowiązki”⁵¹. B. Anderson zauważa, że przynależność narodowa jest „najbardziej akceptowalną wartością życia społecznego”⁵², a naród to „wyobrażona wspólnota polityczna, wyobrażona, jako nieuchronna, ograniczona i suwerenna (...) wyobrażona, ponieważ członkowie nawet najmniejszego narodu nigdy nie znają większości swych rodaków, nie spotykają ich, nic nawet o nich nie wiedzą, a mimo to pielęgnują w umyśle obraz wspólnoty”⁵³. Badacz ten podkreśla, że narody są wyobrażane jako⁵⁴:

- ograniczone wspólnoty, ponieważ według niego nawet te największe narody zajmują określony, ograniczony obszar, poza którym żyją inne narody; w żadnym narodzie nie funkcjonują idee, według których pewnego dnia inne narody staną się częścią ich narodu;
- suwerenne wspólnoty, gdyż pojęcie narodu powstawało w czasach, gdy rewolucja, a także oświecenie zakwestionowały legitymizację dynastycznych monarchii;
- wspólnoty, ponieważ narody traktuje się jako układy solidarności i braterstwa pomiędzy ludźmi.

B. Anderson zwraca uwagę na trzy czynniki, które historycznie zadecydowały o kształtowaniu się świadomości narodowej, wymieniając zmiany związane z rozwojem łaciny, reformacją i upowszechnieniem druku⁵⁵. Według niego „zbieżność

⁴⁹ A.D. Smith, *Nacjonalizm*, s. 31.

⁵⁰ Ibidem, s. 32.

⁵¹ Ibidem, s. 25.

⁵² B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone*, Kraków 1997, s. 16.

⁵³ Ibidem, s. 19.

⁵⁴ Ibidem, s. 20–21.

⁵⁵ Ibidem, s. 49. Należy dodać, że w wielu przypadkach B. Anderson prezentuje skrajnie lewicowe nastawienie, co dla badacza z Polski stanowi pewien problem, szczególnie gdy już we wstępie autor usprawiedliwia obecność wojsk radzieckich w Europie Wschodniej, podając zresztą przykład hipotetycznego konfliktu pomiędzy Albanią i Jugosławią, nie zauważając jednocześnie, że popełnia błąd. Jugosławia nie była związana ze Związkiem Radzieckim, zerwanie relacji między tymi krajami nastąpiło w 1949 roku, a między ZSRR i Albanią – w latach 60. Od tego czasu ZSRR nie mógł być żadnym gwarantem pokoju pomiędzy Jugosławią a Albanią. Ponadto należy pamiętać, że to ZSRR pod rządami J. Stalina występował przeciwko zbliżeniu Jugosławii i Albanii czy Jugosławii i Bułgarii. W tym kontekście warto rozważyć losy K. Xoxego z Albanii czy próby usunięcia przez J. Stalina J. Broz Tity. Można powiedzieć, że ZSRR był raczej gwarantem niestabilności na Bałkanach, ale to jest już kwestia na osobne badania historyczno-politologiczne. Jednocześnie, mając na uwadze stan wojenny w Polsce w 1981 roku, uwaga B. Andersona o korzyściach płynących z obecności wojsk ZSRR w Europie Wschodniej, w tym w Polsce, wydaje się nie do przyjęcia.

kapitalizmu i techniki drukarskiej z pierwotnym zróżnicowaniem języków umożliwiła powstanie nowej formy wspólnoty wyobrażonej, której morfologia wyznaczyła podstawy nowożytnego narodu⁵⁶.

A. Smith, obok rozważań o narodzie i nacjonalizmie, pochyła się nad zagadnieniem tożsamości narodowej, a także nad kwestią poziomów tożsamości, tożsamości złożonych (*multiple identities*). Zwraca uwagę, że współczesny człowiek identyfikuje się z wieloma wspólnotami, takimi jak rodzina, płeć, region, grupa zawodowa, partia czy grupa wyznaniowa. Jak podkreśla, w tym samym czasie człowiek może być członkiem rodziny, mężem bądź żoną, członkiem wspólnoty etnicznej, grupy zawodowej, być określonego wyznania, w danej sytuacji podkreślać przynależność do danej grupy. W związku z tym tożsamość każdego z nas jest złożona⁵⁷.

A. Giddens, próbując odpowiedzieć na pytanie, czym jest tożsamość jednostki, konstatuje, że jest to coś, co jest wytwarzane i podtrzymywane przez jednostkę działającą w sposób refleksyjny⁵⁸. I dalej stwierdza, że tożsamość „to «ja» pojmowane przez jednostkę w kategoriach biograficznych⁵⁹, zakładając ciągłość w czasie i przestrzeni, ale jest to jednocześnie refleksyjna interpretacja określonej ciągłości przez jednostkę⁶⁰. Dodaje także, że „bycie osobą oznacza nie tylko, że jednostka jest refleksyjnym aktorem, ale także, że dysponuje ona pojęciem osoby (zarówno w odniesieniu do siebie, jak i do innych)⁶¹. Natomiast „właściwa wszystkim znanym kulturom zdolność posługiwania się wyrażeniem «ja» w zmiennych kontekstach jest elementarną cechą refleksyjnych koncepcji jaźni⁶². A. Giddens zwraca uwagę także na fundamentalną kwestię zagrożenia tożsamości, podkreślając:

Tożsamość jednostki zależy od jej zdolności do podtrzymywania ciągłości określonej narracji. Aby jednostka mogła na co dzień utrzymywać normalne relacje z innymi, jej życiorys nie może być całkowicie fikcyjny. Jednostka włącza do niego bieżące wydarzenia ze świata zewnętrznego, które układa w nieprzerwaną „historię” o sobie⁶³.

Kluczowa jest ciągłość narracji, a jej życie musi być prawdziwe i nie opierać się na kłamstwie.

Na tożsamości, według A. Smitha, można także patrzeć jak na kulturowe zbiorowości, które określają wspólne mity, wierzenia, symbole. Jak podkreśla badacz, szczególne znaczenie dla zbiorowej tożsamości mają podzielane przez zbiorowość

⁵⁶ Ibidem, s. 56.

⁵⁷ Por. A.D. Smith, *Nacjonalizm*, s. 32.

⁵⁸ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*, s. 79.

⁵⁹ Ibidem, s. 80.

⁶⁰ Ibidem, s. 75.

⁶¹ Ibidem, s. 80.

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem, s. 82.

wartości, pamięć o przeszłości, symbole oraz określone normy⁶⁴. Kluczowe dla tożsamości zbiorowej jest oparcie się na elementach kulturowych, ma to miejsce wtedy, gdy mówimy o narodach, wyznaniach religijnych czy wspólnotach etnicznych. Dlatego również wspólnoty oparte na kulturze są trwalsze od innych, ponieważ odwołują się do wspólnych wspomnień, tradycji czy mitów, które podkreślają odmienność danej grupy od innych grup i jej ciągłość. Na taką tożsamość składają się: wspólne wartości, chwalebne czyny z przeszłości, bohaterowie, symbole sakralne, a także kuchnia i potrawy, ubiór, pochodzenie, zwyczaje, rytuały, tradycje czy mity podkreślające wyjątkowość danej wspólnoty⁶⁵.

Przy analizie pojęcia tożsamości A. Smith podkreśla konieczność uwzględnienia dwóch aspektów: jeden dotyczy określenia na poziomie zbiorowym mechanizmów ciągłości i zmiany, a drugi odnosi się do związków ze zbiorowością jej poszczególnych członków. Socjolog ten uważa, że tożsamości kulturowe, tak jak inne, podlegają procesom zmian, jedyną różnicą jest wolne tempo i dużo dłuższy przedział czasowy między następującymi po sobie zmianami kulturowymi. Powyższy proces następuje w każdym pokoleniu, a wpływają na niego zdarzenia zewnętrzne i wewnętrzne, przemiany zachodzące w grupach, które współtworzą nowe rozumienie tradycji zbiorowych. A. Smith akcentuje kwestię dokonywania wyboru na nowo, ponownej kodyfikacji symboli, wspomnień i wartości, a także dodawanie kolejnych elementów kulturowych przez nowe pokolenie. Zamiast wyzwolenia narodowego, walki czy ofiary za ojczyznę dla kolejnych pokoleń będzie to bardziej pragmatyczny typ tożsamości narodowej, związany z zarządzaniem czy przedsiębiorczością⁶⁶. Co najważniejsze jednak:

Zmiana zawiera się zatem w samej definicji tożsamości narodowej, jednak jest to zmiana, która działa w ramach wyraźnych parametrów, wyznaczonych przez kulturę i tradycję danego narodu oraz jego specyficzne dziedzictwo (...). Tożsamość oznacza jakąś dozę stabilności i związek z poprzednimi pokoleniami, zmiana może zachodzić jedynie w ramach określonych granic⁶⁷.

Badacz dodaje, że „wytworzone przez nią nowe elementy mogą zostać zasymilowane przez członków wspólnoty. (...) codzienny plebiscyt, który konstytuuje istnienie narodu, rzeczywiście chroni go wystarczająco, byśmy przez kolejne pokolenia mogli mówić o narodzie”⁶⁸.

A. Smith w pracy *Etniczne źródła narodów* na wstępie sugeruje, że kluczowe dla tożsamości narodowej są mity i wspomnienia. Jak zauważa, „istota angielskiej i francuskiej

⁶⁴ A.D. Smith, *Nacjonalizm*, s. 32.

⁶⁵ Ibidem, s. 33.

⁶⁶ Ibidem, s. 34.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Ibidem, s. 35.

tożsamości narodowej składa się z (...) mitów i wspomnień⁶⁹. To dzięki nim Anglicy i Francuzi są narodami, a „bez nich byłiby po prostu wieloma gromadami związanymi w ramach przestrzeni politycznej”⁷⁰. Tożsamość to jednak nie tylko wspomnienia i mity, ponieważ tożsamość nie może istnieć bez pamięci. Cele zbiorowe nie mogą istnieć bez mitów, a tożsamość i cel oraz przeznaczenie to konieczne elementy koncepcji narodów⁷¹.

Jak jednak zauważa badacz, poszczególni członkowie wspólnoty etnicznej również mają tożsamość, czyli wspomnienia i mity. Skoro zarówno wspólnota etniczna, jak i naród mają tożsamość, należy się zastanowić, co je odróżnia. Zdaniem A. Smitha, analizując pojęcie narodu, należy nie tylko uwzględnić takie czynniki, jak populacja, ekonomia, komunikacja czy administracja, nie tylko wziąć pod uwagę nastawienie, wolę czy sentymenty poszczególnych członków narodu, ale również skoncentrować się na analizie mitów, wartości czy pamięci. Socjolog zwraca uwagę na potrzebę dokonywania porównań historycznych pomiędzy narodami a wspólnotami etnicznymi, by zestawić ze sobą trwałe elementy je tworzące, by mieć stabilny obraz panujących pomiędzy nimi relacji⁷².

Autor wprowadza pojęcie etni, czy też wspólnoty etnicznej, i porównuje ją z pojęciem narodu, wskazując, że warunkami przetrwania wspólnot etnicznych były m.in. religia, kwestia zbawienia, liturgia, teksty religijne i duchowieństwo⁷³. Dodaje również, że

istnieje zauważalna kontynuacja rezultatów pomiędzy przednowoczesnymi etniami a nowoczesnymi narodami (choć sposoby ich działania mogą ulegać gwałtownym przemianom), co pokazuje ciągła adekwatność reinterpretowanej przeszłości etnicznej tożsamości dla utrzymania narodów. Żaden trwały porządek światowy nie może powstać, jeśli zlekceważone zostaną wszechobecne pragnienia narodów, by szukać swoich korzeni w etnicznej przeszłości⁷⁴.

A. Smith wspomina także o podziale na tych, którzy zakładają, że narody są zjawiskiem nowoczesnym powstałym w XVIII wieku, jak i na tak zwanych prymordialistów, którzy uważają, że pojawienie się narodów i nacjonalizmów jest zjawiskiem naturalnym i że istnieją one od starożytności. Narody według nich są wieczne i naturalne. Szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę „skłonność do tworzenia więzów krewniaczych i należenia do grupy oraz ich potrzebę kulturowego symbolizmu w dziedzinie komunikacji i znaczenia, powinniśmy spodziewać się, że narody i nacjonalizm

⁶⁹ A.D. Smith, *Etniczne źródła narodów*, Kraków 2009, s. 2.

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ Ibidem.

⁷² Ibidem, s. 4.

⁷³ Ibidem, s. 5.

⁷⁴ Ibidem, s. 6.

będą wieczne i prawdopodobnie uniwersalne”⁷⁵. Autor wskazuje tu na fakt, że według niektórych badaczy kwestia przynależności do danego narodu i tożsamości narodowej jest nieodłączną cechą człowieka rozumnego, która towarzyszy mu od czasów starożytnych.

A. Smith zwraca uwagę na fakt, że tożsamość w ujęciu politologicznym dotyczy głównie wspólnoty opartej na kulturze i historii. Powołuje się na koncepcję A.L. Epsteina dotyczącą

sytuacyjnej etniczności, w której wzrost odczuć zbiorowej jaźni jest traktowany jako ważna część grupowej (szczególnie etnicznej) tożsamości i solidarności. Tylko tu odczuwanie jaźni jest postrzegane przez pryzmat symboli i mitologii wspólnotowego dziedzictwa. Potrzeba identyfikowania się ze wspólnotą w celu zdobycia indywidualnej tożsamości i szacunku do samego siebie jest po części funkcją doświadczeń socjalizacyjnych w historycznej wspólnocie kulturowej. Sposoby działania i cele identyfikacji objawiają się w ramach grupy w jej przeszłym doświadczeniu, w miarę jak wtapiają się w zbiorową „tradycję”⁷⁶.

Analizując tożsamość narodową, należy brać pod uwagę również takie czynniki, jak dzielenie przez daną grupę doświadczeń i znaczeń jednostek, które łączą się przez pokolenia. Odnosi się to do takich zjawisk, jak teksty święte i języki, grobowce, religijne miejsca kultu, muzyka, poezja, sztuka, architektura, taniec, prowadzenie działań wojennych czy planowanie miast, rzemiosło, rękodzieło. To wszystko pokazuje nam postawy czy odczucia danej wspólnoty. Takie badania są o tyle interesujące, że dodatkowo wskazują na istotę symboli czy granicę pomiędzy „nami” a „nimi”, a także w pewnym stopniu na mity, które określają i wyjaśniają tożsamość grupową⁷⁷.

Według A. Smitha rdzeń etniczności stanowią „mity, wspomnienia, wartości i symbole”⁷⁸. Mity i symbole obejmują podstawę przekonań przekazywanych przyszłym pokoleniom. By uchwycić charakter tożsamości etnicznych, należy zastanowić się nad naturą mitów i symboli, nad, jak to określa autor, zespołem mityczno-symbolicznym, czyli wspomnieniami, wartościami i sposobami ich rozprzestrzeniania⁷⁹.

A. Smith wskazuje na fakt, że etniczność i etnie po uformowaniu są bardzo trwałe, ponieważ składają się z mitów i symboli przenoszonych przez działania i artefakty, które ewoluują bardzo powoli. Trwają przez pokolenia, a nawet przez wieki. Autor wskazuje, że tylko w wyjątkowych przypadkach zewnętrzne naciski mogą doprowadzić do rozbicia danej wspólnoty etnicznej, można wtedy mówić o etnობójstwie lub o ludობójstwie. Częściej zdarza się, że grupy etniczne podlegają zmianom bądź zanikają ze względu na asymilację. Można tu mówić o dwóch przypadkach:

⁷⁵ Ibidem, s. 15.

⁷⁶ Ibidem, s. 18.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ Ibidem, s. 19.

⁷⁹ Ibidem.

napływająca mniejszość przejmując władzę i staje się rządzącą większością albo w wyniku zmian demograficznych dawni mieszkańcy zostają zdominowani przez nowych przybyszów⁸⁰.

W powyższym kontekście należy zastanowić się nad trwałością i relacjami pomiędzy tożsamością etniczną a tożsamością narodową. Narody wyrastają na bazie wcześniejszych grup etnicznych. By stworzyć naród, potrzebne są komponenty, składniki etniczne. Dawne struktury społeczne trwają w narodach nowoczesnych⁸¹. Można także wskazać na fakt, że powinno się określać różne modele budowania narodu, i to w zależności od tego, w jakim stopniu określona zbiorowość etniczna przetrwała na danym terenie⁸². A. Smith wskazuje również, że

„korzenie etniczne” (...) w znacznym stopniu determinują istotę i ograniczenia nowoczesnych nacjonalizmów i narodów, które elity muszą uszanować, jeśli chcą osiągnąć swoje krótkoterminowe cele. Formy kulturowe, w ramach których działamy, są same w sobie potężnymi determinantami zarówno naszych celów, jak i sposobów, które wykorzystujemy, by je osiągnąć⁸³.

1.2. Typy i rodzaje tożsamości

W pracy *Siła tożsamości* M. Castells zauważa, cytując C. Calhouna, że

nie znamy ludzi niemających imion, nie znamy też języków lub kultur, w których nie czyni się jakiegoś modelu rozróżnienia między *self* i innym, między my i oni (...). Samowiedzy, która zawsze jest konstrukcją bez względu na to, jak jest odczuwana, jako odkrycie – nigdy nie można zupełnie oddzielić od roszczenia, żeby być znanym dla innych w jakiś szczególny sposób⁸⁴.

Jak wyjaśnia M. Castells, przez tożsamość należy rozumieć „proces konstruowania sensu na podstawie pewnego atrybutu kulturowego lub powiązanego zbioru atrybutów kulturowych, któremu/którym przyznaje się pierwszeństwo przed innymi źródłami sensu”⁸⁵. Autor zwraca także uwagę, że wszystkie tożsamości są konstruowane, jednak kluczowe znaczenie ma to, kto i dlaczego je konstruuje. Do konstruowania, tworzenia tożsamości wykorzystuje się biologię, historię, geografę, korzystając z marzeń, pamięci, objawień religijnych. Materiały takie są przetwarzane przez grupy społeczne, ale także przez jednostki i społeczeństwa. Znaczenie jest zmieniane zgodnie

⁸⁰ Ibidem, s. 20.

⁸¹ Ibidem, s. 21.

⁸² Ibidem, s. 23.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ M. Castells, *Siła tożsamości*, Warszawa 2009, s. 22.

⁸⁵ Ibidem.

z oczekiwaniami, z projektami kulturowymi zakorzenionymi w ramach przestrzenno-czasowych czy strukturze społecznej. Według badacza kluczowe jest pytanie, kto konstruuje tożsamość zbiorową, ponieważ to ta osoba ma wpływ na treść danej tożsamości i znaczenie dla tych, którzy się z nią identyfikują⁸⁶. Na tej podstawie socjolog wyróżnił trzy rodzaje tożsamości⁸⁷:

- tożsamość legitymizującą – wprowadzaną przez dominujące instytucje społeczeństwa w celu rozszerzenia i zracjonalizowania ich dominacji wobec aktorów społecznych;
- tożsamość oporu – wytwarzaną przez osoby znajdujące się w trudniejszym położeniu, naznaczone (stygmatyzowane) przez logikę dominacji, których opór wynika z tworzenia zasad odmiennych od tych, które przenikają przez instytucje społeczeństwa lub przeciwnych do nich;
- tożsamość projektu – pojawia się wtedy, gdy dana grupa na podstawie dostępnych materiałów kulturowych tworzy nową tożsamość, która definiuje na nowo jej społeczną pozycję.

Powyższe rozpoznania wydają się kluczowe dla zrozumienia problemu tożsamości we współczesnym świecie. Przedstawione przez M. Castellsa typy tożsamości doskonale oddają nastroje społeczne w Europie. Z jednej strony mamy przedstawicieli instytucji europejskich starających się budować tożsamość europejską, z drugiej strony pojawia się pewna tożsamość oporu przeciwników pogłębionej integracji. Należy również zauważyć fakt, że równolegle mamy do czynienia z sytuacją, w której to małe narody Europy pragną na nowo zdefiniować swoją tożsamość albo też, odwołując się do przeszłości, wzmocnić ją bądź, opierając się integracji lub dominacji silniejszych państw, tworzyć zarówno tożsamość oporu (na przykład Węgry), jak i – co niezwykle interesujące – nowe tożsamości projektu (na przykład Macedonia i projekt „Skopje 2014”). W przywołanym kontekście ciekawym przykładem jest Wielka Brytania, gdzie mniejsze narody (Szkocja czy Walia) domagają się większych praw w ramach królestwa, a nawet niepodległości, ale w przypadku próby opuszczenia Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię głosowały za pozostaniem we Wspólnocie⁸⁸. W tym przypadku można mówić o tożsamości oporu brytyjskiego w stosunku do instytucji unijnych, a także o tożsamości oporu Szkotów w stosunku Wielkiej Brytanii, ale nie w stosunku do Unii.

W kontekście rozważania pojęcia tożsamości należy wspomnieć o teorii tożsamości społecznych H. Tajfela i J. Turnera, która wskazuje na ludzką potrzebę dzielenia

⁸⁶ Ibidem, s. 23.

⁸⁷ Ibidem, s. 23–24.

⁸⁸ Referendum dotyczące opuszczenia Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię odbyło się 23 czerwca 2016 roku. 62% mieszkańców Szkocji zagłosowało za pozostaniem w Unii Europejskiej.

otoczenia społecznego na obcych oraz swoich. Teoria ta zakłada, że ludzie swoją grupę społeczną postrzegają jako lepszą od pozostałych. Prowadzi to do wzmacniania, faworyzowania swojej grupy, a wzmacnianie pozytywnych odczuć w stosunku do własnej grupy jest przeciwstawiane negatywnemu ocenianiu innych grup. W teorii tej podkreśla się także fakt, że każdy człowiek ma potrzebę pozytywnej samooceny, a potrzeba ta wiąże się z postrzeganiem siebie i innych i zachowywaniem pozytywnego mniemania o sobie. Pozytywna samoocena wiąże się albo z własnymi wybitnymi osiągnięciami, albo z przynależnością do danej grupy. Gdy nie osiągnęliśmy niczego, to dzięki przynależności do danej grupy możemy podnieść naszą samoocenę. Wtedy kształtujemy swoją samoocenę dzięki tożsamości społecznej. Z taką sytuacją możemy mieć do czynienia, gdy nasza grupa kiedyś zajmowała wyższą pozycję, a teraz może ją utracić bądź już ją utraciła. Wtedy też podkreślamy wyjątkowość naszej grupy. Do dobrego samopoczucia wystarczy wzmacnianie i faworyzowanie własnej grupy, do której się przynależy. Kwestia samooceny ma istotny wpływ na problemy i procesy związane z zagadnieniami tożsamości społecznej⁸⁹.

J. Habermas zauważa, że każdemu narodowi przysługuje prawo do politycznego samookreślenia, a naród stanowi cechę konstytutywną przy określaniu politycznej tożsamości człowieka, określonej wspólnoty demokratycznej. Badacz przywołuje słowa E. Renana, który stwierdził, że „istnienie narodu (...) to plebiscyt, który odbywa się każdego dnia”⁹⁰. Socjolog pisze również, że „naród obywatelski odnajduje swoją tożsamość nie w jedności etniczno-kulturowej, lecz w działaniu swych członków, którzy w aktywny sposób wykorzystują swe demokratyczne prawo do udziału i komunikacji”⁹¹. J. Habermas zwraca także uwagę na fakt, że to nacjonalizm ukształtował podstawy tożsamości zbiorowej, a pochodzenie zmienia się w świadome przyzwajanie tradycji⁹².

E. Gellner, próbując sformułować definicję narodu, przypomina historię z powieści A. von Chamisso *Przedziwna historia Petera Schlemichla*, wskazując, że człowiek bez cienia był człowiekiem bez narodowości, a co za tym idzie – człowiekiem bez tożsamości. W swoich rozważaniach filozof konstatuje, że musimy mieć jakąś narodowość, tak jak mamy nos i uszy. E. Gellner wskazuje, że narodowość jest immanentną cechą człowieka, ale jednocześnie dodaje, że „narody i państwa są bytami przygodnymi, a nie powszechnymi i koniecznymi, które nie zawsze istniały”⁹³. Zdaniem tego autora naród jest bytem przygodnym, który jawi się jako coś powszechnego czy uniwersalnego. E. Gellner podaje takie warunki przynależności do danego narodu:

⁸⁹ T. Nelson, *Psychologia uprzedzeń*, Gdańsk 2003, s. 77.

⁹⁰ J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa 1993, s. 9.

⁹¹ Ibidem, s. 10.

⁹² Ibidem.

⁹³ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009, s. 82.

Dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli i tylko jeżeli uczestniczą w tej samej kulturze, przez którą będziemy rozumieć system znaków, skojarzeń, sposobów zachowania czy porozumiewania się⁹⁴.

Dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli i tylko jeżeli uważają, że należą do tego samego narodu. Inaczej mówiąc, narody są dziełem człowieka, wytworem jego przeświadczeń, lojalności i solidarności. Zbiór osób (na przykład mieszkających na danym terenie lub mówiących danym językiem) staje się narodem wtedy i tylko wtedy, gdy są one stanowczo przekonane, iż z tytułu współprzynależności do owego zbioru mają wobec siebie pewne obowiązki i pewne prawa. Tym, co czyni z nich naród, jest wzajemne uznanie się za rodaków, a nie jakakolwiek inna wspólna cecha, która przysługuje wyłącznie im i odróżnia ich od reszty ludzi⁹⁵.

Trudno się z tym nie zgodzić. Narody są dziełem człowieka, tak jak tożsamość narodowa, która jest silnym poczuciem przynależności do danej grupy. Osoby należące do tego samego narodu i mające wspólną tożsamość będą uczestniczyć w tej samej kulturze, ale także będą uznawać się nawzajem za ten sam naród. To uznanie i poczucie są czynnikami decydującymi. Należy się zastanowić, czy E. Gellner ma rację, twierdząc, że naród jest bytem przygodnym. Istnienie narodów jest faktem, natomiast trudno się zgodzić z tym, że powstawały przypadkowo. Jakaś grupa osób musiała z własnej woli podjąć jakieś działania, a inne osoby, niebędące do tego zmuszonymi i z własnej woli, musiały chcieć interesować się swoją przeszłością i przeszłością swoich narodów. Jest to problem niezwykle złożony, ale współcześnie wydaje się, że każdy chce mieć jakąś tożsamość. Jak inaczej wytłumaczyć fakt, że ogromne grupy osób angażują się w rekonstrukcje bitew czy innych wydarzeń historycznych, albo to, że rzesze ludzi odwiedzają muzea poświęcone wydarzeniom historycznym (niezwykły i zaskakujący jest ogólnopolski, a nawet ogólnoświatowy fenomen Muzeum Powstania Warszawskiego)? Osobnym tematem jest kwestia identyfikacji z drużynami sportowymi, szczególnie należy tu wymienić sporty zespołowe, takie jak piłka nożna czy rugby, których kibice na każdym kroku podkreślają przynależność do danego narodu i akcentują swoją tożsamość.

Z. Bokszański w pracy *Tożsamości zbiorowe* próbuje odpowiedzieć na pytanie, co sprawia, że w ostatnich latach zagadnienie tożsamości narodowej zaczęło odgrywać coraz większą rolę w naukach społecznych. Przywołując rozpoznania J. Rexa, podkreśla dwa istotne fakty: tworzenie kontynentalnych bądź regionalnych związków czy też więzi militarno-gospodarczych zawieranych pomiędzy wieloma państwami, na co nakładają się dodatkowo procesy globalizacyjne, a także nasilenie się procesów migracyjnych do Europy, szczególnie obserwowanych w ostatnim czasie,

⁹⁴ Ibidem, s. 82–83.

⁹⁵ Ibidem, s. 83.